



W dużej sali domu sióstr nazaretanek w Grodnie w przeddzień świąt Bożego Narodzenia pachniało zupą grzybową.

Na tradycyjne spotkanie opłatkowe zebrali się tam Grodnianie, którzy nie mają swojego domu, których schronieniem jest dom noclegowy, a także osoby mające mieszkania, lecz nie mające wystarczająco środków na życie codzienne. Odkonalo się spotkanie dzięki finansowemu wsparciu Katolickiej Organizacji Charytatywnej „Caritas”. ...Przy dużych metalowych drzwiach gości spotyka pani Natalia. Od 5 lat pomaga siostrom nazaretankom w gotowaniu posiłków dla miejscowych biednych. Wraz z nią uczestników spotkania zapraszają do stołu także przedstawiciele Caritasu. Do wejścia od czasu do czasu podchodzi s. Nereusza, wyglądając, czy ktokolwiek nie idzie. To właśnie ona tym razem jest odpowiedzialna za organizację „opłatka”.

Sala powoli się wypełnia. Pod cichą melodię kolęd uczestnicy zajmują miejsca. **„Czyści, pachnący”**

zauważa z uśmiechem jedna z sióstr. Na ozdobionych stołach oprócz chleba i słodczy przed każdym stoi miód.

„W zeszłym tygodniu do nas przyszedł mężczyzna z pytaniem, czy może ofiarować miód dla ludzi w potrzebie. Drugi chętny niedawno przyniósł jabłka”

– mówi s. Teresa.

†

Miód dla ludzi w potrzebie, lub jak przeszła „wigilia” dla biednych

Wpisany przez Кацярына Паўлоўская
01.01.2017 00:00

